

Kraków, 8 marca 2022

## Oświadczenie

Zarząd Województwa Małopolskiego, w swojej komunikacji zewnętrznej, także w wysłanych formalnie pismach, pomawia mnie o niepopołnione czyny - narusza prawo i próbuje wprowadzić w błąd wszystkich adresatów – Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, związki twórcze i związki zawodowe. Także Państwa, przedstawiciele społeczności Województwa Małopolskiego.

Nie jest prawdą, że naruszyłem dyscyplinę finansów publicznych i że stwierdza to protokół z rutynowej kontroli, przeprowadzonej w zeszłym roku przez Urząd Marszałkowski. Nie stwierdził tego żaden uprawniony organ i protokół z kontroli też nie zawiera takiego twierdzenia.

Kontrola ta, w protokole z października, stwierdziła jedynie możliwość naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Urząd skierował pismo o wszczęcie postępowania w tej sprawie dopiero w ostatnich dniach ubiegłego roku. Takie postępowanie, na dzisiaj, nie zostało wszczęte. Dlaczego takie postępowanie nie zostało wszczęte? Prawdopodobnie dlatego, że moje postępowanie, z którym kontrolerzy wiążą „możliwość” czy „potencjalność” naruszenia dyscypliny finansów publicznych umożliwiło zaoszczędzenie przez Teatr istotnej kwoty. Na czym bowiem miało polegać owo „naruszenie”?

Gdy zaczęła się pandemia COVID-19 musieliśmy przerwać naszą normalną działalność. Plan rzeczowo finansowy zakładał budżet na usługi sprzątnięcia teatru w kwocie 800.000,00 złotych. Gdybyśmy przeprowadzili przetarg, obejmujący cały okres, na który to okres zawierane są umowy o sprzątnięcie, wydalibyśmy kwotę tego rzędu. Tylko w okresie od marca do czerwca 2021 Rada Ministrów zmieniała swoje rozporządzenie w sprawie ograniczeń i nakazów epidemicznych 22 razy. Tak więc podjąłem decyzję, by zatrudniać tymczasowo tę samą firmę sprzątającą (od lat jedyną stawiającą do przetargów na sprzątnięcie) w zależności od rzeczywistych potrzeb przez okres wstrzymania zwykłej działalności. Nie wydaliśmy całych 800.000,00 złotych czy innej, zbliżonej kwoty, która byłaby skutkiem zawarcia umowy w trybie przetargowym na cały okres. Wydaliśmy dużo, dużo mniej. Dla przykładu średni miesięczny koszt sprzątnięcia w okresie objętym kontrolą wyniósł 44 588 zł a po zakończeniu tego okresu i przeprowadzeniu przetargu wzrósł do 67 504 zł. Kontrolerzy z Urzędu Marszałkowskiego w swojej nadgorliwości uznali, że może to stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Urząd początkowo przyjął nasze wyjaśnienie z 6 października. Jednak już po premierze „Dziadów”, która miała miejsce 19 listopada sytuacja się zmieniła. Urząd skierował zawiadomienie do Rzecznika Dyscypliny. Ten postępowania – jak dotąd – nie wszczął. Oczywiście, może je wszcząć. Może wnieść wniosek o ukaranie. Ja jednak wierzę, że każdy rozsądny urzędnik czy sędzia, widząc, iż moim postępowaniem zaoszczędziłem środki publiczne wielkiej wartości, umorzy postępowanie stwierdzając brak znamion czynu zabronionego. W sytuacji, jaką stworzyła pandemia, podejmować trzeba było niestandardowe decyzje i zarządzać ryzykiem całkiem nieznanym w dotychczasowej działalności tak instytucji kultury, jak i całego państwa. Całość działań administracji publicznej, związanej z odpowiedzialnością na zagrożenie, jakie stworzyła pandemia COVID-19, wyjęta została spod rygorów prawa o zamówieniach publicznych. Nieprzypadkowo.

Reasumując pierwszy zarzut: Nie jest prawdą, czyli jest fałszem to, że ktoś stwierdził naruszenie przeze mnie dyscypliny finansów publicznych. Nikt nawet nie wszczął w stosunku do mnie postępowania w tej sprawie. Prawdą jest natomiast to, że działając w granicach obowiązujących mnie przepisów, zachowując najwyższą dbałość o finanse Teatru, moje decyzje, które wzbudziły wątpliwości urzędników Urzędu Marszałkowskiego spowodowały zaoszczędzenie istotnej kwoty na usługach sprzątnia. To jest fakt i to jest prawdą; nie zarzuty zawarte w oświadczeniu Zarządu Województwa.

Zarząd Województwa raczył jednocześnie w sposób rażąco naruszyć prawo, w tym normy skierowane wprost do niego, jako organu władzy publicznej, podając w swoim, opublikowanym na stronie internetowej Urzędu „oświadczeniu w sprawie powodów wszczęcia procedury odwołania dyrektora Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie” informację, że opisane wyżej i niestwierdzone w żadnym postępowaniu, imputowane mi „naruszenie dyscypliny finansów publicznych” było swoistą recydywą. Przywołał fakt, wydania przez Regionalną Komisję Orzekającą orzeczenia, dotyczącego naruszenia dyscypliny finansów publicznych przeze mnie w pierwszych dwóch miesiącach sprawowania przeze mnie funkcji Dyrektora Teatru, gdy zawierałem umowy, w wykonaniu projektu inwestycyjnego – przygotowanego jeszcze przez poprzedniego Dyrektora. Regionalna Komisja Orzekająca odstąpiła od nałożenia na mnie kary.

Jest zwykłym kłamstwem, nawet nie „pół” czy „ćwierć-prawdą” jakoby w ostatecznym orzeczeniu RIO było stwierdzenie o tym że moi pracownicy w wyniku złego nadzoru doprowadzili do wystąpienia strat finansowych. Zacytuję prawdziwy fragment tego orzeczenia: „W ocenie komisji czyn, za który przypisano obwinionemu odpowiedzialność, nie spowodował uszczuplenia finansów publicznych a jedynie zakłócił ich ład i to na krótki czas”

Obowiązujące w Polsce przepisy prawa zawierają coś takiego jak „zatarcie orzeczenia”. W przypadku gdy organ odstępuje od ukarania obwinionego, czyli w takim przypadku jak mój, termin zatarcia, zgodnie z przepisem art. 40 ust. 2 ustawy o dyscyplinie finansów publicznych upłynął z początkiem 2021 roku. Przepis art. 40 ust. 3 tej ustawy wprost zakazuje jakimukolwiek organowi władzy, w tym Zarządowi Województwa, powoływać się na fakt wydania zatartego orzeczenia. Takie orzeczenie uznaje się za „niebyłe”. To wprost słowa powołanego przeze mnie przepisu. Odwołując się do tego zdarzenia Zarząd Województwa naruszył w sposób rażąco prawo. Naruszył także moje, prawnie chronione dobra osobiste. Co więcej, dopuścił się manipulacji opinią publiczną i podjął próbę zmanipulowania adresatów swoich wystąpień, w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej mojego odwołania.

Dlatego, choć orzeczenie to uznać należy za „niebyłe”, pozwolę sobie wskazać niektóre z przyczyn, dla których Regionalna Izba Obrachunkowa odstąpiła od nałożenia na mnie nawet najłagodniejszej kary – kary upomnienia. Wydaje mi się, że ta wiedza może być przydatna członkom Zarządu Województwa, jeżeli rzeczywiście ich troską jest dobro finansów publicznych. Posługuję się przy tym uzasadnieniami dwóch orzeczeń Regionalnej Izby Obrachunkowej i Głównej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie finansów publicznych, które uchyliło pierwsze orzeczenie RIO, w stosunku do mnie.

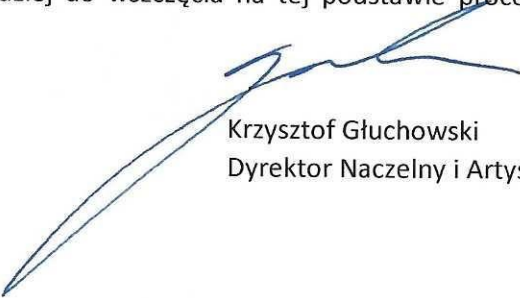
Skąd wzięto się owo „naruszenie finansów publicznych” przeze mnie w stopniu tak nieznacznym, że organy orzekające w tej sprawie uznały za uzasadnione odstąpienie od wymierzenia mi nawet kary upomnienia. Otóż, gdy w dniu 1 września 2016 roku objąłem funkcję dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego, trwał w Teatrze projekt inwestycyjny objęty dotacjami Urzędu Marszałkowskiego oraz



Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Istniejący plan rzeczowo-finansowy nie zawierał odpowiedniego upoważnienia dla mnie do zawarcia umów związanych z realizacją tego projektu. W związku z tym, już 14 września, a więc w ciągu dwóch tygodni od dnia objęcia funkcji Dyrektora, wystąpiłem o zmianę tegoż planu, tak, aby objął on konieczne umowy i zawierał odpowiednie upoważnienie. Zmiany te zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniem, wprost – zgodnie z formularzem, który sporządził Urząd Marszałkowski. I to właśnie ten formularz, w opinii zarówno Głównej Komisji jak i Regionalnej Komisji Orzekającej został uznany za nieprawidłowy, sporządzony niezgodnie z prawem. Z tego powodu, że zastosowałem się do wzorców przygotowanych przez Urząd Marszałkowski i sporządziłem zmianę planu rzeczowo-finansowego Teatru zgodnie z zaleceniami tegoż Urzędu, na formularzu przekazanym nam przez Urząd Marszałkowski, doszło do „naruszenia” przeze mnie „dyscypliny finansów publicznych”. Formularze te, do których zastosowała się zarówno księgowość Teatru jak i ja, działając jako jego dyrektor, Główna Komisja Orzekająca określiła dość popularnym – w czasie słusznie minionym – określeniem „prawo powielaczowe”. W ocenie tych organów orzekających w sprawach o naruszenie dyscypliny moje przekroczenie uprawnień wynikało z tego, że przedtem, przyznając sobie te uprawnienia – jako Dyrektor instytucji kultury to ja sporządzałem plan rzeczowo-finansowy – posługiwałem się formularzami i wzorcami niezgodnymi z prawem, a których autorem był Urząd Marszałkowski. Zachowanie Zarządu Województwa, polegające na podniesieniu wobec mnie zarzutu naruszenia dyscypliny finansów publicznych, w takich okolicznościach uznać można za przedziwne. Bezprawne powołanie się na zatarte orzeczenie, które zostało wydane ponieważ działając w pierwszych dwóch tygodniach swojej misji w Teatrze zaufałem prawidłowości formularzy i wzorców sporządzonych przez Urząd Marszałkowski, jako mające wskazywać na swoistą recydywę w naruszaniu przeze mnie dyscypliny finansów publicznych urąga jakimkolwiek zasadom przyzwoitości.

Jeżeli Zarząd Województwa poważnie traktuje to, co napisał w swoim oświadczeniu, jako przesłanki wszczęcia procedury odwołania mnie z funkcji Dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego, to powinien zasięgnąć niezależnej opinii prawnej, umorzyć postępowanie i przeprosić mnie za publiczne pomówienie. W tej chwili, publicznie wzywam Państwa do umorzenia tego postępowania i usunięcia naruszającego prawo i moje dobre imię oświadczenia ze strony internetowej oraz skierowania pism do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz do związków zawodowych i organizacji twórczych, w których wskażecie państwo, że po przeprowadzeniu ponownej, dogłębnej analizy, doszłicie Państwo do wniosku, że nie zaistniały przesłanki, które Państwo wskazaliście w swojej uchwale, w oświadczeniu oraz pismach do nich skierowanych.

Nie będę odpowiadał na pozostałe zarzuty związane z żądaniem odwołania gościnnego koncertu Marii Peszek w Teatrze. Te sprawy wyraźnie określają Konstytucja RP oraz ustawa o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej. Zarząd Województwa Małopolskiego nie ma żadnej podstawy prawnej do wydania mi poleceń ograniczających swobodę twórczą, wolność wypowiedzi i niezależność instytucji kultury, a tym bardziej do wszczęcia na tej podstawie procedury mojego odwołania.



Krzysztof Głuchowski  
Dyrektor Naczelny i Artystyczny